



Wezwanie do sprawiedliwości, miłosierdzia i oddania we współczesnym świecie

Droga Krzyżowa, znana również jako Via Crucis, jest jedną z najbardziej poruszających i głębokich praktyk pobożnościowych w tradycji katolickiej. Poprzez czternaście stacji zagłębiamy się w ostatnie chwile życia Jezusa Chrystusa, kontemplując Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Pierwsza stacja, *Jezus skazany na śmierć*, nie tylko rozpoczyna tę bolesną drogę, ale także zaprasza nas do refleksji nad uniwersalnymi tematami, takimi jak sprawiedliwość, niesprawiedliwość, władza i oddanie.

W tym artykule przyjrzymy się historycznemu i teologicznemu pochodzeniu tej stacji, jej głębokiemu znaczeniu oraz temu, jak jej przesłanie rezonuje we współczesnym kontekście. Dołącz do mnie w tej duchowej podróży, gdzie Słowo Boże spotyka naszą codzienną rzeczywistość.

Historyczne i biblijne pochodzenie pierwszej stacji

Pierwsza stacja Drogi Krzyżowej opiera się na relacjach Ewangelii, szczególnie tych zawartych u Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Po aresztowaniu w Ogrodzie Oliwnym Jezus zostaje przyprowadzony przed Poncjusza Piłata, rzymskiego namiestnika Judei. Przywódcy religijni tamtych czasów, zazdrośni o Jego wpływ i nauczanie, oskarżają Jezusa o bluźnierstwo i podawanie się za Króla Żydowskiego – tytuł, który mógł być postrzegany jako zagrożenie polityczne dla Cesarstwa Rzymskiego.

Piłat, choć nie znajduje winy w Jezusie (Jan 18:38), ulega presji tłumu i władz religijnych. W akcie politycznej tchórzliwości symbolicznie umywa ręce i wydaje Jezusa na ukrzyżowanie (Mateusz 27:24-26). Ten moment jest kluczowy, ponieważ przedstawia zderzenie ludzkiej niesprawiedliwości z wolą Bożą.

Warto zauważyć, że historycznie Poncjusz Piłat był znany z surowości i braku skrupułów. Jednak w przypadku Jezusa wydaje się wahać. Ewangelie sugerują, że jego żona ostrzega go nawet przed snem, który miała o Jezusie, nakłaniając go, aby nie miał nic wspólnego z „tym sprawiedliwym” (Mateusz 27:19). Mimo to Piłat wybiera łatwiejszą drogę: poświęcenie niewinnego, aby zachować porządek i swoją pozycję władzy.



Teologiczne znaczenie skazania

Z teologicznego punktu widzenia skazanie Jezusa na śmierć nie jest jedynie aktem ludzkiej niesprawiedliwości, ale wydarzeniem, które jest częścią Bożego planu zbawienia. Jezus, Baranek Boży, dobrowolnie przyjmuje ten wyrok, aby wypełnić wolę Ojca i odkupić ludzkość z grzechu.

W Liście do Filipian św. Paweł oferuje nam głęboką refleksję nad tym misterium: „*A będąc w postaci ludzkiej, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej*” (Filipian 2:8).

Jezus, choć niewinny, bierze na siebie ciężar naszych grzechów. Jego skazanie na śmierć nie jest porażką, ale początkiem zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. Ten akt całkowitego oddania objawia nam nieskończoną miłość Boga, gotowego oddać wszystko dla naszego zbawienia.

Ludzka niesprawiedliwość i Boża sprawiedliwość

Pierwsza stacja Drogi Krzyżowej konfrontuje nas z bolesną rzeczywistością: ludzką niesprawiedliwością. Jezus, najsprawiedliwszy człowiek, jaki kiedykolwiek chodził po ziemi, zostaje skazany przez skorumpowany system i tchórzostwo tych, którzy mieli władzę, aby postąpić słusznie.

Ten fragment Biblii zaprasza nas do refleksji nad niesprawiedliwościami, które widzimy w dzisiejszym świecie. Jak często milczymy wobec ucisku najsłabszych? Jak często wybieramy łatwiejszą drogę, jak Piłat, zamiast bronić prawdy i sprawiedliwości?

W świecie, w którym władza i własny interes często przeważają nad ludzką godnością, postać Jezusa skazanego na śmierć wzywa nas do bycia odważnymi świadkami prawdy. Przypomina nam, że jako chrześcijanie jesteśmy powołani, aby być światłem w ciemności i walczyć o bardziej sprawiedliwy i współczujący świat.

Anegdota do refleksji

Stara tradycja głosi, że po zmartwychwstaniu Jezusa Poncjusza Piłata dręczyły wyrzuty



sumienia. Mówi się, że w swoich ostatnich dniach nie mógł umyć rąk, nie przypominając sobie momentu, w którym skazał Jezusa. Ta legenda, choć niepotwierdzona historycznie, oferuje nam potężną lekcję: nasze decyzje mają konsekwencje, a sprawiedliwość Boża zawsze zwycięża.

Przesłanie na dziś

Pierwsza stacja Drogi Krzyżowej to nie tylko wydarzenie historyczne; to lustro odbijające naszą współczesną rzeczywistość. W świecie, w którym niesprawiedliwość, korupcja i obojętność pozostają palącymi wyzwaniem, przykład Jezusa wzywa nas do działania z odwagą i współczuciem.

Jak możemy zastosować to przesłanie w naszym codziennym życiu? Oto kilka pomysłów:

1. **Bronić prawdy:** Tak jak Jezus, musimy być świadkami prawdy, nawet jeśli wiąże się to z osobistym kosztem.
 2. **Walczyć o sprawiedliwość:** W naszym otoczeniu możemy działać na rzecz eliminowania niesprawiedliwości, czy to broniąc najsłabszych, czy denuncjując korupcję.
 3. **Praktykować miłosierdzie:** Choć Jezus został niesprawiedliwie skazany, na krzyżu przebaczył swoim oprawcom. My również jesteśmy wezwani do przebaczenia i miłowania naszych wrogów.
-

Zakończenie: Droga miłości i oddania

Pierwsza stacja Drogi Krzyżowej przypomina nam, że droga Jezusa nie była łatwa, ale była drogą miłości i oddania. Kontemplując Jego skazanie na śmierć, jesteśmy zaproszeni do zbadania własnego życia i zadania sobie pytania: Czy jesteśmy gotowi iść za Jezusem, nawet gdy droga jest trudna?

Niech ta refleksja inspirowa nas do autentycznego przeżywania naszej wiary, bycia obrońcami sprawiedliwości i zaufania, że nawet gdy zło wydaje się zwyciężać, ostateczne zwycięstwo należy do Boga.

„Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje, i że jako ostatni nad grobem stanie” (Hiob 19:25).



1. Stacja Drogi Krzyżowej: Jezus skazany na śmierć | 4

Niech Pan obdarzy nas łaską kroczenia z Nim, nie tylko na Drodze Krzyżowej, ale w każdym kroku naszego życia. Amen.